

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81

SUWAŃKI

TELEFON Nr. 68

RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. Nr 63671

Najpierw sanacja finansów a potem targi o teki

Herriot tworzy gabinet francuski

PARYŻ, 19. 6. — Tel. wł. — Ariand rzekł się misji tworzenia gabinetu, ponieważ partja radykalów - socjalistów nie pozwoliła Herriotowi na wstąpienie do gabinetu Brianda razem z Poincaré.

Na propozycje Brianda prezydent Republiki powierzył Herriotowi misję tworzenia rządu.

dzi — zajmie się formowaniem gabinetu.

Plan finansowy Herriota uwzględniać ma o ile możności go spodarze postulatów radykalów i socjalistów.

Politykę nienawiści do Polski zapowiada nowy premier Litwy Kowalewski

KOWNO 19.6. Nowy premier litewski Szleziewiczus oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, iż stosunki między Litwą a Polską nie ulegną zmianie.

Natomiast koniecznym jest utworzenie sojuszu państw bałtyckich, w którym wzięłyby udział Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandja

Sowiety gotują się do wojny z chińską armją narodową

Zatarg o kolej wschodnio-chińska

MOSKWA, 19. 6. Z Mugden donoszą: W związku z sytuacją w Chinach, wywołaną opóźnieniem położenia przez wojska narodowe, rząd sowiecki pospiesznie koncentruje znaczne

sily wojskowe w Mandżurji i berji wschodniej, oraz fortyfikuje pograniczne stacje kolejowe.

Sowiety obawiają się, że w razie zerwania toczących się obecnie w Mugdeni rokowań z Chinami o kolej wschodnio-chińska, dojść może do zbrojnego starcia z chińską armją narodową.

Nowy premier szwedzki



M. EKMAN.

Dopiero 2 lipca rozpocznie Sejm obrady nad zmianą Konstytucji

N. P. R. wypowiada się przeciw rządowemu projektowi

WARSZAWA 19. VI.

Porządek obrad wtorkowego posiedzenia Sejmu nie zawiera pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie konstytucji. Projekt ten wpłynął dopiero wczoraj rano do biura sejmowego i p. marszałek Rataj jest zdania, że zgodnie z duchem konstytucji może go najrychlej zamieścić na porządku obrad posiedzenia Sejmu w dniu 2 lipca.

Art. 125 konstytucji postanawia mianowicie, że wniosek o zmianę konstytucji winien być podpisany co najmniej przez jedną czwartą ustawowej liczby posłów, a zapowiedziany co najmniej na 15 dni.

Przez analogie, p. marszałek Sejmu dopuszcza możliwość rządowego wniosku o zmianę konstytucji, ale nie sądzi, aby można było przeoczyć termin 15-dniowy, przeznaczony na zapowiedź zmiany.

W dniu wczorajszym dwa kluby parlamentarne zastanawiali się nad stosunkiem swym do projektu zmiany konstytucji.

Klub NPR, dyskusji w materji tej nie ukończył i ogłosił tylko, że poprze wszystkie wnioski zmierzające do rozwiązania obecnego Sejmu jego własną uchwałą i do przyspieszenia wyborów.

Zapytany o nastroje wyrażone

w dyskusji, jeden z członków zapewnił, że klub poprze wniosek o przyznanie Prezydentowi Rzplitej prawa rozwiązywania Sejmu, zachowa się jednak odtylko, że poprze wszystkie wnioski o przyznanie prawa weta, a sprzeciwu kategorię dekretemi ustawy.

Klub pracy natomiast wypowiedział się zdecydowanie i jasno za rządowym projektem

zmiany konstytucji. Rozumna uchwała brzmi: Klub pracy wypowiadając się za projektem rządowym zmiany konstytucji, wzmacniającym władzę Prezydenta Rzplitej, głosować będzie za odesłaniem tego projektu do komisji.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu, zwołanego po raz pierwszy po zajęciach majowych, budzi duże zaciekawienie w kołach politycznych.

Premier Bartel urządza w nadchodzący poniedziałek w saloach recepcyjnych Rady ministrów przyjęcie dla przewodców klubów sejmowych, z którymi p. premier będzie prawdopodobnie porozumiewał się co do dalszych prac Sejmu.

Ilu z was mości panowie posłowie nie pogwałcili Konstytucji?

WARSZAWA 19. VI.

Artykuł 22 Konstytucji brzmi: „Posel nie może na swoje ani na obce imię kupować lub uzyskiwać dzierżaw dobr państwowych, przyjmować dostaw publicznych i robót rządowych, ani otrzymywać od Rządu koncesyj i innych korzyści osobistych”.

Jakże tragikomicznie brzmi ten nakaz wobec rzeczywistości, która mu po tysiąc razy uragała. Ilu posłów jest w zgodzie z tym artykułem? Ilu nie wykorzystało swych wpływów dla uzyskania na swoje, a zwłaszcza na obce imię koncesyj i innych korzyści osobistych?

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ BADA POLSKI PRZEMYSŁ WOJENNY

Raport gen. Litwinowicza

WARSZAWA 19. VI.

Prezydent Mościcki zajął się ostatnio bardzo żywo przedyskutowaniem tak ważnym przedmiotem obrony naszych granic, jakim jest przemysł wojenny.

Pan Prezydent polecił przedstawić sobie stan przemysłu wojennego i plany na przyszłość.

Wczorajszym raporcie w tej mierze złożył p. Prezydentowi na specjalnej audyencji szef departamentu przemysłu wojennego M. S. Wojska gen. Litwinowicz.

Profesor Kemmerer wyjeżdża 22-go z Ameryki do Polski

Profesor Kemmerer zawiadomił Rząd Polski, że wraz z grupem ekspertów opuszcza Amerykę w dniu 22 b. m.

Przyjazd jego do Warszawy oczekiwany jest w końcu czerwca lub w pierwszych dniach lipca.

Przed wyjazdem do Polski odbędzie prof. Kemmerer dłuższą naradę z posłem polskim w Waszyngtonie.

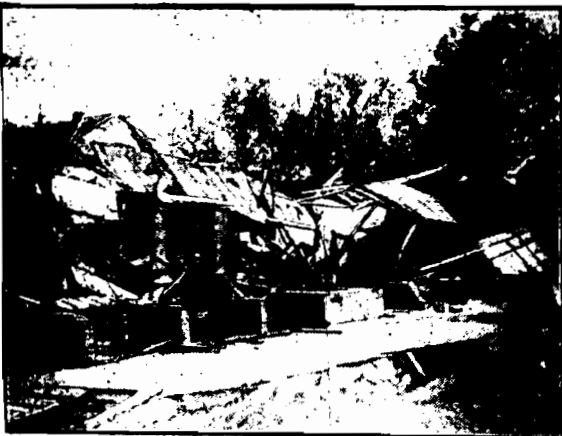
Z podróży prof. Ossendowskiego



Zdjęcie przedstawia fragment z podróży: czarny marynarz boryka się z prądem Nigru, olok tu-

bylczy „admiral”, kierujący przeprawą przez rzekę.

Skutki huraganu na przedmieściu Paryża



Te zburzone zabudowania inspektorów dzielnic niszczyliście huragan, który szalał tam niedawno.

Tajfun

największy wróg lotników

zepchnął kpt. Pelletier d'Oisy z wytkniętej liny lotu Paryż — Tokio

PARYŻ 19.6. Z Pekinu donoszą: Wylądowanie kapitana Pelletier d'Oisy w Pekinie nastąpiło wbrew programowi, gdyż lotnik francuski zamierzał przebyć dystans Mugden — Tokio bez lądowania.

Przerwa nastąpiła z powodu gwałtownej burzy, szalejącej nadal i uniemożliwiającej dalszy lot.

Spodziewać się należy, że bohater i ambitny lotnik nie odstąpi od zamiaru dotarcia do Tokio, gdzie czeka na niego zapasowy motor, lecz po ustaniu wichru i burzy wyruszy do stolicy Japonji, pragnąc za wszelką cenę dotrzeć do końcowego etapu raidu.

544 miliony za zamek poznański zapłaci rząd niemiecki Wilhelmowi

BERLIN 19. 6. — Tel. wł. — Ekskaiser Wilhelm zwrócił się w swoim czasie do rządu niemieckiego z żądaniem odszkodowania za majątki, które utracił na skutek traktatu wersalskiego.

Między innymi żądał on zwrotu kosztów umebliowania w b. zam-

ku cesarskim w Poznaniu oraz zwrotu fidei komisów w powiecie poznańskim i bydgoskim.

Odszkodowanie za umebliowanie zamku poznańskiego w wysokości 544 milionów marek rząd niemiecki zaspokoił.

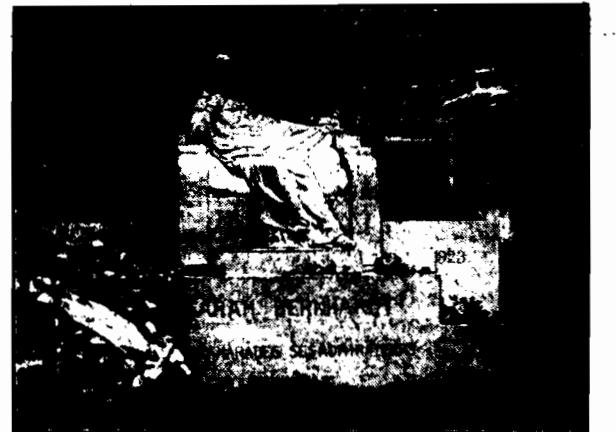
Wylew jeziora Michigan zatopił część miasta Chicago

zatonęła część miasta Chicago

NOWY JORK 19.6. Ołbrzymie powodzie w stanie Illinois wyrządziły szkody obliczane na przeszło 12 milionów dolarów,

Największe straty poniosło Chicago, gdzie woda zalala znajdującą się nad brzegiem jeziora dzielnicę miasta

Pomnik wielkiej tragiczki francuskiej



W Paryżu na placu Malesherbes odsłonięto pomnik Sary Bernhardt ufundowany przez jej kolegów i wielbicieli.

700.000 ton węgla zamawiają Sowiety na Górnym Śląsku

Przedstawicielstwo handlowe Sowiętów w Warszawie prowadzi obecnie rokowania z górnoszląskimi organizacjami przemysłowymi o zakup 700.000 ton węgla śląskiego dla potrzeb kolei sowieckich, floty bałtyckiej i fabryk.

Dostawa odbywać się ma w

ilościach 100.000 ton miesięcznie. Warunki kupna i zapłaty są obecnie ustalane między sowieckim przedstawicielstwem handlowym a przemysłem górnoszląskim.

Podpisanie umowy nastąpi ma w połowie przyszłego tygodnia.

Zerwania stosunków handlowych z Sowietai żądają konserwatyści angielscy

LONDYN, 19.6. Dwunastu angielskich posłów konserwatywnych wystąpiło w Izbie gmin z wnioskiem wzywającym rząd do natychmiastowego zerwania stosunków handlowych z Sowietai i wypowiedzenia umowy handlowej.

Kobiety angielskie przeciw strajkowi

LONDYN, 19. 6. Na dziś zapowiedziano olbrzymią demonstrację kobiet angielskich na rzecz złagodzenia strajku 15 w. Od wczoraj zjeżdżają się do Londynu z całej Anglii przedstawicielki wszelkich organizacji kobiecych.

GIEŁDA

WARSZAWA 19. VI.

KOMUNIKAT GIEŁDOWY

Bank Polski płaci dziś za dolar gotówką 9.96 — czeka na Jork 9.98.

Czarna giełda wciąż gra na zwykłe dolara, z małym jednak powodzeniem — windując kurs do 10.32, oczywiście tylko w zafiorowaniu.

Banki prywatne wstrzymują się od jawnych operacji walutowych, przy których obowiązuje kurs oficjalny.

PRYWATNE NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale
Rubel srebro 5.41, Belgja złoty 10.26, Funst ang. złoty 50.60, Dolar srebrny 9.50, Rubel srebrny 3.51, Srebrny bilon rosyjski 1.44.

Dewizy
Berlin 2.41, Belgja (za 100) 29.08, Holandia (za 100) 404.00, Londyn (za 10) 30.07, Paryż (za 100) 28.20, Wiedeń (za 100) 29.85, Szwajcaria (za 100) 194.00, Włochy (za 100) 142.00, Czerwonka (za 10) 48.00.

Personalne i organizacyjne w armii

2 departamentów w M. S. W., 2 oddziałów w sztabie generalnym i 2 D. O. K.

WARSZAWA, 19.6. W sferach wojskowych kurzą pogłoski o szeregu nominacji i zmian organizacyjnych w sztabie generalnym i 2 D. O. K.

Wobec sztabu generalnego pozostać gen. brygady płk. Tadeusz, dowódca 28 dywizji pancernej w Warszawie, były II zastępcą szefa sztabu generalnego i biura ścisłej rady wojennej.

Gen. bryg. Barhardt - Bukacki, który od wypadków majowych obowiązków szefa sztabu generalnego objął ma nowo utworzone stanowisko 2-go wiceministra spraw wojskowych. Pierwszym wiceministrem jest gen. Konarzewski, szef administracji armii.

Wczoraj podpisane zostały dekrety przenoszące w stan spoczynku na własną prośbę generałów Broni Józefa Hallera i Stanisława Szeptyckiego.

Gen. Haller po znanej odmowie, która go spotkała na Zamku, nie meldował się osobście u ministra spraw wojskowych, ale wniósł prośbę na piśmie o przeniesienie go na emeryturę.

Na temat przydziału gen. Władysława Sikorskiego kursują rozmaite wersje, które jednak nie wyszły dotychczas poza obręb pogłosek. Wedle jednych miałyby on zostać inspektorem armii Nr. 4 w Krakowie, po gen. Szeptyckim, wedle innych miałyby zająć analogiczne stanowisko w Wilnie, gdyby inspektorem armii Nr. 1 gen. Rydz-Śmigły przeszedł na inne stanowisko.

Faktem jest natomiast, że przed paru dniami gen. Sikorski nadesłał do ministra spraw wojskowych prośbę o pozwolenie na przybycie ze Lwowa do Warszawy, gdzie chciał uczestniczyć w posiedzeniu Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Marszałek Piłsudski do prośby tej się nie przychylił.

Sztab generalny pracuje w przyspieszonym tempie nad reorganizacją armii. Z za kulis dochodzą oderwane wiadomości dotyczące redukcji urzędów wojskowych.

Według krążących pogłosek z 10 departamentów M. S. Wojskowych mają być zmieszone dwa departamenty: VI budownictwa i X przemysłu wojennego czynności ich przejęłyby departamenty pozostałe. Podobnie ma być

Ministrowie przemysłu i kolei

badają zdolność eksportową naszych portów

WARSZAWA, 19.6. Min. Kwiatkowski wyjechał wczoraj do Poznania, Tczewa i Odyni w towarzystwie wyższych urzędników.

Celem podróży jest zetknięcie się z miejscowymi sferami gospodarczymi oraz zapoznanie się ze stanem robót w porcie gdyńskim jakoteż technicznymi zagadnieniami eksportu.

Min. Romocki dziś udaje się do Tczewa i Odyni, aby wraz z min. Kwiatkowskim sprawdzić zdolność przeładunkową portu w Tczewie i Odyni, co jest specjalnie aktualne wobec zwiększającego się stale eksportu węgla polskiego na rynki zagraniczne.

P. minister kolei sprawdzi przy tej sposobności sprawność i rzadzeń portowych i kolejowych i wyda w tym kierunku odpowiednie zarządzenia.

Następnie obaj ministrowie wezmą udział w otwarciu, pomocniczej przystani przeładunkowej w Tczewie, gdzie węgiel przeznaczony na eksport będzie przeładowywany na barki! stąd Wisłą i morzem transportowany dalej bez pośrednictwa portów państw skandynawskich i bałtyckich. W ten sposób zwiększy się ilość węgla wywożonego zagranicę.

Spokojna i wyteżona praca dla dobra państwa

Odezwa min. Romockiego do pracowników kolejowych

WARSZAWA, 19.6. Min. kolei, mł. Paweł Romocki wydał do wszystkich pracowników P. K. P. odezwę treści następującej:

Obejmując powierzony mi stanowieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 czerwca 1926 r. urząd i władzę ministra kolei, zwracam się do wszystkich pracowników polskich kolei państwowych z wyrazami serdecznego powitania.

Zadaniem naszym jest utrzymać sprawność i wydajność kolei polskich na możliwie najwyższym poziomie, a równocześnie uczynić z nich nie tylko samowy starczalne, lecz i rentujące się przedsiębiorstwo państwowe, które będzie mogło w jaknajkrótszym czasie dodatnio zaważyć na budżecie państwa, a zarazem służyć rozwojowi gospodarstwa narodowego.

Osiągnąć to będzie można przez prowadzenie gospodarki kolejowej, opartej na znajomości rzeczy oraz sumiennosci kierowników i pracowników, na zwalczaniu i usuwaniu niepotrzebnego biurokratyzmu, przy ciągłym stosowaniu najwłaściwszej, a rozumnie pojętej oszczędności rzeczowej i osobowej.

Wiem, że kolejniostwo polskie cieszy się opinią dobrze działającego aparatu pod względem technicznym a ogół kolejarzy polskich odznacza się sumiennością obywatelską w wypełnianiu obowiązków oraz lojalnością i karnością wobec zwierzchników.

Okres majowego wstrząsu minął. Wzywam wszystkich pracowników kolei państwowych do spokojnej a wyteżonej pracy na pożytek państwa.

TRAGICZNE GODZINY FRANCJI

Rozpasane partyjnictwo doprowadziło potężną republikę nad brzeg przepaści

Posiadał w służbie swej ojczyzny patriotę woła z przestrachem

Będzie trzeszczeć nasza konstytucja!

— kto obejmie władzę, ja, czy kto inny. Ważne jest natomiast, na jakich podstawach, na jakich zupełnie nowych podstawach stworzy się nowy rząd. Jeżeli chcemy wybrnąć z ciężkiego położenia, trzeba

skrócić partyjnictwo.

Rząd nie może się wyjawać w ciągłej walce z inercją parlamentarną. A jeżeli tego parlament nie zrozumie, to ten gorzej dla niego. Staniemy bowiem wtedy nie wobec przesilenia rządowego, ale wobec

przesilenia ustroju.

Zatrzeszczę konstytucja! Zupełnie tak, jak w Polsce. Wszystko, co rząd od kilku miesięcy napoczął, spalało na panewce z powodu

bierności czy oporu parlamentu.

Każdy projekt, przesiewany przez sita prawicy i lewicy, wychodził wreszcie w świat po kilku tygodniach tak wykoszlawiony, że nie był zdalny do niczego.

A tymczasem

frank spadał

i drożyzna z dniem każdym dawała się bardziej odczuwać.

W tym to momencie, o ironio! posłowie stracili trzy posiedzenia, dyskutując sprawę... zdwojenia dyktanda poselskich.

— Tak jak u was w Polsce — rzekł mi pan Poucet — jeden z

najrozsądniejszych francuskich polityków. — Kryzys parlamentarny doszedł do przelomowego punktu. Tylko u nas jest on niebezpieczniejszy...

— Dlaczego?

— Bardzo proste, bo nie wiadać na horyzoncie takiej **jednej wielkiej energii**, jaką jest u was Marszałek Piłsudski. Jeżeli parlament nie zrozumie położenia, tłum gotów pójść pod pałac burboński, by go rozpedzić...

Francja dała w swej historii tyle już dowodów rozważli i bohaterstwa, iż należy ufać, że i tym razem zdobędzie się na zbawienny wysiłek.

Za dużo jest już ludzi, którzy zgodziliby się

boć na dyktaturę,

byleby nareszcie przestano gadać, marnować czas i pieniądze. Byleby nareszcie miał rząd, który naprawdę rządzi!

Henryk Korab-Kucharski.

Parzy, 17 czerwca.

„To już tak daleko być nie może... „Coś się stać musi... „A co? „Niewiadomo dobrze, za mach stanu czy nie zamach stanu, lub poprostu rozwiązaniem Sejmu... „Potrzebny nam jest rząd silny, mający pełną władzę... „Dostycie tych

Intryg parlamentarnych,

dosyć ustroju, w którym ministrowie zamiast pracować, muszą cały czas zużywać na ulipianie w Izbie rządowej nietrwałej większości...

Nie myślcie, by te urwane uwagi były wypowiedziane nad Wisłą. Nie! Podłuchałem je nad Sekwaną.

Pękł wrzód polski, zbiera na pęknięcie

wrząd francuski.

Kryzys francuski rozwija się w sposób dziwnie równoległy z polskim.

Gdy w rojnych kuluarach izby, na tarasach kawjarnianych wielkich bulwarów, w salach redakcyjnych, dowiedzieli się, że rząd Brianda podał się do dymisji,

twarze wszystkich sposepniały.

Zrozumiano, że nie jest to przesilenie zwykłe, jakich było dziesiątki, lecz że następuje chwila osobliwa, przelomowa.

Pan Arystydes Briand, wychodząc z pałacu Elizejskiego, gdzie złożył dymisję prezydentowi Republiki, wyglądał nad wyraz stroskany i poważny.

— Mniejsza o to — rzekł nam

stwie spraw wewnętrznych.

Oto przykład!

Pozwólcie Czytelnicy, że was zawadzę do jednego z pokojów ministerstwa, gdzie w niedalekiej jeszcze przeszłości urzędowało dwu referentów.

Referent A i referent B.

Siedzą oni w jednym i tym samym pokoju, przy dwu biurkach, pomiędzy którymi odległość wynosi co najwyżej pół metra. I oto ci dwaj panowie mają jakąś sprawę wspólnie do załatwienia. Przeciwnemu śmiertelnikowi mogłoby się wydawać, że w takim wypadku ci dwaj panowie powinni poprostu wstać i zacząć ze sobą rozmowę.

Ale nie z tego, ci dwaj panowie są doświadczonymi i wprawnyimi urzędnikami.

Zaczynają tedy urzędować!

Pan A. przy swoim biurku pisze szesnasty referat, ten referat idzie celem aprobaty do naczelnika wydziału, po zaaprobowaniu przez tegoż papier wraca do kancelarii, a ta odsyła go do halli maszyn, maszynistka przepięsawczy oddaje referat kolejniostwie, potem oddział maszyn zwraca referat kancelarii, kancelaria odsyła do sprawdzenia referentowi, referent oddaje naczelnikowi wydziału, ten podpisuje czystopis i zwraca kancelarii, ta przesyła referat do ekspozytury, która za książką doręczy dostarcza go referentowi B., który siedzi o pół metra obok autora referatu. Referent B. pisze swoją opinię, która ta samą drogą wraca do referenta A.

I tak dalej i tak dalej.

Zatem jest faktem stwierdzonym, że np. niektóre wnioski zanim zostały podpisane przez ministra przechodziły przez 24 referentów.

I to właśnie było dotychczas normalne urzędowanie.

St. Dz.

SPISEK NA ŻYĆIE PREZYDENTA TURCJI wykryto w Smyrnie

KONSTANTYNOPOL, 18.6. — W Smyrnie wykryto spisek na życie Mustafy Kemal Paszy. Kilka osób zostało aresztowanych.

W PĘTACH BIUROKRATYZMU konał rozped życia polskiego

OKÓLNĄ DROGĄ PRZEZ 24 RĘCE PODROŻOWAŁ WNIOSEK w ministerstwie spraw wewnętrznych zanim dotarł do rąk ministra

Biurokracja nasza w ciągu lat ostatnich stała się czymś tak potwornym, tak nieprawdopodobnym i tak wreszcie szkodliwym, że zadanie jej czasu śmiertelnego jest na dzisiaj jednym z najważniejszych zadań.

Niechże wreszcie pęknie jej pierowe serce, niech się długa struga atramentu wyleje i niechaj te błada pania niby w caun śmiertelny w słynną koszulkę biurokratyczną na wieczny spoczynek przystroja.

Rozwiełmożniła się ona w całej naszej administracji, była doskonałym i posłusznym narzędziem tych, którzy pragnęli rządzić. Fedonia patronowała jej i z „wiedeńskich“ upodobań i dla nieopatliwych korzyści.

W każdym niemal ministerstwie nie trudnoby było zerwać kwiatki wprost fenomenalne.

Jak mi opowiadał wiarygodny informatorzy prawdziwą kopalnią biurokratycznych figlów i potworności jest ministerstwo robót publicznych, któremu zresztą mamy zamiar w najbliższym czasie poświęcić wiele uwagi.

Narazie jeden drobny przykład.

Oto każda prywatna budowla, choćby to był najskromniejszy dworek wiejski, o ile ma mieć fundamenty kamienne, musi wysłać plany do ministerstwa robót publicznych i plany te muszą być zatwierdzone. I oto wiele takich właśnie planów czeka w ministerstwie robót publicznych naprzódno po kilka lat na zatwierdzenie.

Co więcej zdarza się dość często, że nawet budowle rządowe, na które wyasygnowano już kredyty, zwieziono materiały, czekać muszą bardzo długo, zanim w ministerstwie odnośny referent raczy wygotować odpowiedni papier.

Tęgo rodzaju objawy znajdziemy również w bardzo wielu urzędach skarbowych, które zupełnie nie liczą się z życiem, nie wczuwają się w istotę rzeczy i operują wyłącznie cyframi, nie zdając sobie sprawy, że poza te mity cyframi stoją żywe istoty ludzkie.

Potworność naszego biurokratyzmu uwyppuklała się również w niesamowity sposób w minister-

Węgiel polski w Szwecji

Polska mogłaby pokryć całe zapotrzebowanie Szwecji

Korespondent „Daily Telegraphu“ ze Sztokholmu donosi, że na rynku tamtejszym węgiel polski z powodzeniem zastępuje angielski i zaznacza, że gdyby nie trudności z załadowaniem w porcie gdańskim, mógłby on pokryć

O 50 procent więcej wpływa obecnie z podatków niż w r. ubiegłym

W 1-ej dekadzie czerwca podatki bezpośrednie przyniosły 11,4 milj. zł., podatki pośrednie 2,7 milj. zł., łącznie 14,1 milj. zł., opłaty stemplowe 3,7 milj. zł., monopole 13,1 milj. zł.

Ogółem wpływy z danin publicznych i monopolu przyniosły w 1-ej dekadzie czerwca 20,8 milj. zł., gdy w 1-ej dekadzie czerwca roku zeszłego wpływy te stanowiły 23,3 milj. zł.

Zwłoki admirała Joliveta będą przewiezione do Francji

Dzisiaj eksportacja do kościoła, w poniedziałek na dworzec kolejowy

WARSZAWA, 19.6. Zwłoki zmarłego szefa francuskiej misji morskiej ś. p. kontradmirała Joliveta spoczywają jeszcze w pokoju hotelowym w Bristolu. Dopiero dziś zostaną przeniesione do dolnego kościoła św. Krzyża o godz. 3 p.p.

W poniedziałek o godz. 11 rano po nabożeństwie w tym kościele zwłoki zostaną przewiezione na dworzec kolejowy skąd odejda

Rumuńskie wizy płacimy w dolarach

Rząd polski zmuszony będzie zastosować wzajemność

W związku z pobieraniem przez konsulat rumuński opłat wizowych w walucie dolarowej, dowiadujemy się, że min. spr. zagr. jeszcze w początkach maja poczyniło odpowiednie kroki celem uregulowania tej sprawy.

Mając na względzie przyjazne stosunki, łączące nas z Rumunją, mamy nadzieję, że porozumienie

Jak mieszka Prezydent Rzplitej

Artyści polscy powinni otoczyć wykwinem smaku i kultury apartament pierwszego obywatela Półki

Niezwykły pospiech z jakim przygotowano prywatne apartamenty p. Prezydenta Rzeczypospolitej tłumaczyć musi pewien artystyczny chaos, brak jednolitej kompozycji na jaką zdobyłby się artysta, gdyby... artyście te prace powierzono. Niestety rzecz całą załatwiono pono „w drodze administracyjnej“. Stąd takie np. przykre pomysły, jak papierowe obicia na ścianach sal zamkowych.

Mieszkanie p. Prezydenta Mościckiego w tej chwili ma wygląd o wiele skromniejszy niż apartamenty belwederkie. To musi się zmienić — wytrawny artysta malarz wspólnie z tak wybitnym znawcą stylów jak architekt prof. Skórciewicz znajdą tu zapewne już w najbliższych dniach znakomite pole do popisu.

Ośrodkiem całego mieszkania jest gabinet pracy, wielki salon w którym p. Prezydent spędza znaczną część dnia, a nieraz opuszcza późną dopiero nocą.

Miękkie, puszyste dywany perskie zaścilałają salę kawalcówic. Nawprost drzwi wejściowych stoi piękne mahonowe biurko, na tle kosztownej szkarłatnej makiety z dużym, owalnym portretem Marszałka Sejmu Czteroletniego — Małachowskiego.

Naprzeciw mahonowy stół, karnapa i fotele, tworzące pyszną całość z wielkim figurąnym gobelinem przyslanającym ściane.

Przemysł ludowy upada

Potrzebny jest szybki i poważny kredyt

WARSZAWA, 19.6. Na posiedzeniu komitetu przemysłu ludowego, w obradach którego wzięli udział również delegaci kilku ministerstw, wypośredziano się za koniecznością podniesienia ustawowego fundu-

szu subwencyjnego.

Pozatem uznano nieodzowność skierowania uruchomienia funduszu kredytowego do celu podtrzymania i zorganizowania upadającej produkcji.

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

Wielkiemu p. Prezydentowi

LATO BĘDZIE GORĄCE

przerywane wielkimi burzami

Przewidywania meteorologa wiedeńskiego

W całej Europie srożą się coraz bardziej burze. Smiało rzec można, iż niema człowieka, któryby nie narzekał na pogodę. W związku z tem wyjątkowym zjawiskiem ogłosił prof. Erich Kurz z Wiednia przewidywania meteorologiczne na miesiąc lipiec i sierpień. Prof. Kurz cieszy się oddawna sławą dobrego „przewidywacza” pogody i sfery rolnicze w

Austrii liczyły się zawsze z jego opiniami. Będziemy więc mieć lato gorące, wesołe przerywane wielkimi burzami, które srożyć się będą w całej środkowej Europie. Okres najniebezpieczniejszych burz przypadnie na koniec lipca i pierwsze dni sierpnia. Ustawiczna niepogoda rychło się już skończy i zaczną się upały.

W drodze na plażę

Lato i słońce — to prawdziwe dobrodziejstwo dla ludzi dorosłych i dla dzieci. Kto tylko może, wywozi swe pocachy na świeże powietrze, gdzie nie momentalnie uśmiechnie się do niego słońce. I tych dawno zobaczka miałoby miżawa. Wesołe marzy, idąc tam z waderkiem i przybawami do plażowania. Kto tylko może, wywozi swe pocachy na świeże powietrze, gdzie nie momentalnie uśmiechnie się do niego słońce. I tych dawno zobaczka miałoby miżawa. Wesołe marzy, idąc tam z waderkiem i przybawami do plażowania. Kto tylko może, wywozi swe pocachy na świeże powietrze, gdzie nie momentalnie uśmiechnie się do niego słońce. I tych dawno zobaczka miałoby miżawa. Wesołe marzy, idąc tam z waderkiem i przybawami do plażowania.



Piękność arystokracji angielskiej



Miss Maxim Forbes Robertson, córka lorda Robertsona, odznacza się wybitną pięknnością w arystokratycznym świecie Anglii. Niedawno wysła ona za mąż, a na jej weselu było 2 tysiące osób.

Wyrok w sprawie zabójstwa 10 lat ciężkiego więzienia i wydalenia z wojska

WARSZAWA, 19.6. Wyrok w sprawie zabójstwa 4. p. Huberta Lindego zapadł wczoraj o godz. 2 min. 45 po południu. Wojskowy sąd okręgowy po przeprowadzeniu rozprawy przeciwko sierżantowi zawodowemu Trzaskowskiemu doszedł do przekonania, że jest on winien, iż przez oddanie strzału spowodował śmierć 4. p. Huberta Lindego. Stosownie do art. 453 kodeksu karnego ogólnego i 15 punktu przepisów przechońskich skazuje go na zamknięcie w ciężkim więzieniu przez lat 10 i wydalenie z wojska.

czego czynu z całą świadomością, że się doń przygotowywał. Wobec tego nie można nie wziąć pod uwagę art. 453, który mówi: o zabójstwie pod wpływem silnego wzruszenia. Jako okoliczności obciążające przyjęto, że zbrodni dokonał żołnierz w mundurze, że spełnił ją w sposób podstępny i na osobie postawionej przed sądem. Jako okoliczności łagodzące połączono oskarżonemu: niski poziom umysłowy, łatwość w uleganiu sugestii, brak pobudek osobistych, niski stan etyczny środowiska, z którego pochodził i dobre świadectwa przełożonych. Oskarżony przyjął wyrok z pełnym spokojem.

Czy podola



Epidemia teatralna szerzy się gwałtownie wśród arystokracji angielskiej. Oto słynna piękność, markiza Anglesey zdecydowała się kroczyć rolę „Madonny” Reinhardta. Dodać wypada, że siostra markizy jest już aktorką.

WAGA DO WAŻENIA SŁÓW i pociągnąć pędzla Fantastyczny wynalazek inżyniera angielskiego

Na wystawie wynalazków w londyńskiej „Central - Hall” otworzonej przed kilku dniami, znajduje się elektryczna waga, służąca do ważenia słów. Oczywiście, nie tych mówionych, albowiem nie posiadają one ciężkości, lecz do pisanych na papierze. Przy pomocy nowowynalezionego instrumentu można z największą dokładnością zważyć ciężar każdej litery z osobna. Wynalazek inżyniera angielskiego mr. A. S. Franka ma doniosłe znaczenie dla rozpoznania autentyczności pisma. Wiadoma jest bowiem rzecza, iż grafologia popelnia często błędy, a przy użyciu różnych metod można złudzenia naśladować obcy charakter pisma. Wątpliwości te usunie waga inż. Franka. Również przy ekspertyzie dzieł sztuki znajdzie zastosowanie nowy wynalazek. Trudno bowiem podrobić dzieł Leonarda da Vinci, czy Rembrandta zrobić tak „ciężkie” posunięcie pędzla, jak czynili to dawni mistrze. Oszukaństwo odkryje natychmiast waga elektryczna.

JUBILEUSZ 40-sto tysięcznego pocałunku Niezwykły rekord amerykański

W mieście Crown Point, leżącym w stanie Indiana, obchodził Mr. Howard Kemp osobliwy jubileusz. W tych dniach bowiem pocałował 40-tysięczną z kolei kobietę. Nie należy jednak przypuszczać, aby Mister Kemp był wcieleniem Don Juana, — przeciwnie — jest to obywatel poważny, szanowany i cieszący się niezamąconym szczęściem rodzinnym. Pocałunki na czołach kobiet składa z całą godnością, jest bowiem urzędnikiem stanu cywilnego i spoczywa na nim obowiązek dawania ślubów. Mister Kemp cieszy się opinią człowieka „szczęśliwej ręki”. Na jego weselu było 2 tysiące osób.

lat urzędowania, aby jakiegokolwiek małżeństwo, które połączył, pożałowało swego czynu i pragnęło się rozwiść. Wdzięczni obywatele urządzili Mr. Kempowi jubileusz i mianowali go honorowym obywatelem miasta.

Dokąd wyjeżdżają z Polski ludzie po zarobek

Osobom, wyjeżdżającym w celach zarobkowych za granicę, Urząd Pośrednictwa Pracy wydał 101 paszportów bezpłatnych. Do Francji wyjechało 72, do Belgii — 14, do Niemiec — 4, oraz po parę osób do Rosji, Danii i Włoch.

Scena — lub rodzina



Opinia angielskich dzienników potępiała zamiar markizy Ruth Harvey, która dla desek scenicznych chciała poznać rodzinę. Na szczęście obie strony znalazły wyjście. Słodka Ruth bierze udział w przedstawieniach dobroczynnych i nikt jej tego nie ma za złe.

11 DNI POGONI ZA „DJABŁEM” i trzy śmiertelne strzały Tygrys, który pożarł 125 ludzi i siedem lat był postrachem prowincji w Indjach

Kapitanowi armii kolonjalnej E. F. Corbettowi przyznał rząd indyjski nagrodę pieniężną za upolowanie tygrysa, który przez siedem lat trapił ludność w okolicy Gharwal. Dziką ta bestja pożarła w ciągu ostatnich 5 lat 125 ludzi i kilkadziesiąt sztuk bydła. Zarłoczość tygrysa była tak wielka, iż zabobonni Hindusi przypisywali mu moc nadludzką i uważali za wcielenie złego ducha. Wiadomość o upolowaniu nęgowatego diabła” przewieści mieszkańców z entuzjazmem. Na cześć szczęśliwego myśliwego urządzono wspaniałą uroczystość połączoną z muzyką, tańcami i bankietem. Kapłana Corbetta wsadzono na białego słonia i wśród radośnych okrzyków wprowadzono do miasta. Uszczęśliwieni Hindusi obśpali go podarunkami, z pośród których wyróżnia się wielki pierścień szmaragdowy przysłany przez maharadżę. Kapitan Corbett przez 11 dni tropił krwiożerczego tygrysa, wreszcie zwałił go na przynętę i położył trupem celnymi strzałami.

LYA W AMERYCE



Słynna gwiazda ekranów europejskich Lya de Putti, przeprowadziła się na nowy horyzont — do Ameryki. Na ziemi zamorskiej oczekiwano z ogromnym zaciekawieniem jej pierwszej kreacji. Lya wystąpiła jako główna bohaterka w dramatycznym „Kłopoty szatana”, wystawionym pod reżyserją Griffitha i odniosła olbrzymi sukces. Lya de Putti jest z pochodzenia Polką.

Królowa cyrku



To nie „żona maharadży”, ani żadna inna bohaterka filmowa. Fotografia ta przedstawia żonę dyrektora cyrku „Korona” w Monachium, słynną jako nieustraszoną poskromicielką zwierząt. Na zdjęciu widzimy diwę cyrkową w towarzystwie jej wiernych przyjaciółki, lamparicy „Weneccji”.

Ruletka i żołądek Niebываły wypadek w kasynie w Monte Carlo

Nieprzyjemną chwilę przeżyła w Monte Carlo pani Marta Röhrich, żona fabrykanta z Berlina. Przyjechała tam przed tygodniem i zaprzagnęła spróbować szczęścia przy rulecie. Weszła do domu gry. Nagle uczuła silny ból głowy, usiadła więc na kanapie i zażyła nasmierżający proszek. Zaledwie przełknęła lekarstwo porwała ją dwu mężczyzn z kanapy i wprowadziło do gabinetu dyrektora. Po tej operacji zjawili się urzędnik kasyna, wręczył żonie fabrykanta pieniądze na powrotną drogę do Berlina i przykazał opuścić natychmiast Monte Carlo. Sprawa wyjaśniła się dopiero, gdy zjawił się mąż zmaltretowanej kobiety i oświadczył, iż żona jego nie chciała popełnić samobójstwa i wcale jeszcze nie grała w ruletę. Panią Röhrich próbowano przeprosić za omyłkę, ale zacietrzewiony Niemiec nie chciał o tem ani słyszeć, lecz zaskarżył do sądu zarząd kasyna o odszkodowanie za wyrządzonej jego żonie ból i przestraszenie.

SAMOBÓJSTWA EMIGRANTÓW ROSYJSKICH 28 zamachów desperackich w ciągu jednego miesiąca

Urząd statystyczny policji berlińskiej donosi, iż w ciągu maja b. r. 28 emigrantów rosyjskich popełniło samobójstwo. Wśród desperatów, którzy targnęli się na własne życie znajduje się 7 kobiet. Samobójcy pochodzili z sfery średniej. Byli to przeważnie nauczyciele, dziennikarze, lekarze lub nie-

dokończeni studenci wyższych zakładów naukowych. Powodem desperackich czynów była zawsze niedza. Jakkolwiek na terenie Berlina działa kilka towarzystw mających na celu niesienie pomocy rosyjskim uchodźcom jednakże środki jakie mi rozporządzają są niewystarczające na powszechna niedzę emigranta.

